

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 80 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tablicą 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tablice oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Dziś zaczyna się VI TYDZIEŃ AKADEMII Znaczenie Tygodnia rozumie każdy, komu drogą jest przyszłość kraju.

Odroczenie sesji parlamentarnej.

WARSZAWA, 3.XI. (Pat.) Po posiedzeniu konwentu senjorów na którym, wobec rozbieżności zdań przedstawicieli poszczególnych stronnictw co do sposobu załatwienia budżetu, nie powzięto żadnych uchwał, o godz. 3-ciej min. 20 po poł. marszałek Sejmu otworzył 340-te posiedzenie Sejmu, zawiadamiając Izbę o zarządzeniu Prezydenta zwołującym sesję zwyczajną. Na posiedzenie to zjawili się i zasiadli w ławach ministerjalnych p. wice-premier Bartel oraz pp. ministrowie Spraw Wewnętrznych Składkowski, Skarbu—Czechowicz, Przemysłu i Handlu—Kwiatkowski i Reform Rolnych—Staniewicz. Marszałek Sejmu zakomunikował Izbie o wpłynięciu szeregu rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej wydanych z mocą ustawy i odesłał je do odnośnych komisji. Słubowanie poselskie złożył, na miejsce posła Poniatowskiego (Wyzw.), poseł Antoni Anusiak. Następnie marszałek oświadczył, iż od p. ministra Skarbu wpłynął uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy o zmianie ustawy skarbowej z dn. 22 maja 1927 r. Marszałek zaznaczył, iż pod koniec posiedzenia zaproponuje Izbie, aby zgodziła się na traktowanie tej sprawy w trybie nagłym i odesłanie jej do komisji.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos wice-prezes Rady Ministrów Bartel, który wszedłszy na trybunę odczytał zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej treści następującej:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie odroczenia sesji zwyczajnej Sejmu. Na podstawie art. 25-go Konstytucji odraczam z dn. 3 listopada 1927 r. sesję zwyczajną Sejmu do dn. 28 listopada 1927 r.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) Józef Piłsudski. Marszałek oświadczył, iż wobec dekretu przed chwilą odczytanego uważa posiedzenie za zamknięte.

WARSZAWA, 3.XI. (Pat.) Dziś o godz. 5-tej po południu przybył do gmachu Senatu sekretarz Prezydium Rady Ministrów por. Zaćwilchowski i doręczył p. marszałkowi Senatu Trąpczyńskiego pismo treści następującej:

Do Pana Marszałka Senatu Rzeczypospolitej. Mam zaszczyt przesłać Panu Marszałkowi zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 3-go listopada 1927 r. w sprawie odroczenia sesji zwyczajnej Senatu. Prezes Rady Min. w. z. (—) K. Bartel. Do pisma tego dołączone było następujące zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie odroczenia sesji zwyczajnej Senatu:

Na podstawie art. 37-go Konstytucji odraczam z dnia 4 listopada 1927 r. sesję zwyczajną Senatu do dn. 28 b. m. Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) Józef Piłsudski.

WARSZAWA, 3.XI. (Pat.) Wobec zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o odroczeniu sesji zwyczajnej Senatu, wyznaczone na dziś w godzinach popołudniowych posiedzenia senackich komisji konstytucyjnej i regulaminowej, nie doszły do skutku.

Posiedzenia klubów parlamentarnych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym, po zamknięciu sesji, odbyły się posiedzenia poszczególnych klubów sejmowych. Klub Zw. Lud.-Nar. zwołał swe posiedzenie—jednak z powodów zasadniczych odłożono posiedzenie do piątku, dnia 4 b. m. do godz. 4 po południu. Prócz tego kluby N. P. R. i Piast zwołały swe posiedzenia, przyczem miały one charakter informacyjny. W dniu 5 listopada odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej „Piasta”. Tak samo informacyjny charakter nosiło posiedzenie klubów Ch. D.

Minister Moraczewski kokietuje P. P. S.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na dzień 6 b. m. zostało naznaczone posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. Minister Moraczewski nadesłał do Prezydium Rady bardzo sentymentalny list, w którym skarży się na wyrok sądu partyjnego. Widocznie min. Moraczewskiemu chodzi o dalsze wywołanie fermentu w łonie P. P. S.

W sprawie zajścia z J. Em. kard. Kakowskim.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Katolicka Agencja Prasowa w związku z komunikatem Pata, wydała komunikat, w którym stwierdza, że w sprawie zajścia z J. E. ks. kard. Kakowskim, ogłoszonym w komunikacie Nr. 10 bierze najzupełniejszą odpowiedzialność. W swych wiadomościach Kap podkreślała zawsze wysoki poziom religijności wśród wojska polskiego, a wiadomości podawane w komunikatach Kap nie miały nigdy charakteru politycznego. W związku z zajściem w dniu 3 listopada J. E. ks. arcybiskupowi Kakowskiemu złożyli wizytę gen. Wróblewski dowódca D. O. K. Warszawa, komendant miasta Warszawy gen. Rozeń, oraz ppulk. Więckowski dowódca 36 p. p.

Odmowa kredytów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W kołach finansowych krąży pogłoski, że Państwo-wy Bank Rolny odmówił ostatnio kredytów Małopolskiemu Towarzystwu Rolnemu. Powodem odmowy jest fakt, że na czele towarzystwa stoi poseł Witos.

Sprawa tranzytu handlowego polsko-niemieckiego

BERLIN, 3.XI. (Pat.) Jak doznała przez gabinet Rzeszy bezpo-średnio po powrocie kanclerza Polsko-niemieckich rokowań han-Marxa i ministra Stressemanna do Wilnych, która miała być rozwa-żana przez gabinet Rzeszy bezpo-średnio po powrocie kanclerza Marxa i ministra Stressemanna do Berlina, prawdopodobnie nie bę-

Szczegóły posiedzenia.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Od samego rana w kuluarach sejmowych panował niesłychanie ożywiony ruch. Stało się rzeczą jasną, że Sejm nie będzie mógł wziąć pod uwagę nadesłanego przez rząd preliminarza budżetowego, bez ironicznych załączników. W godzinach przedpołudniowych odbyły się posiedzenia prawie wszystkich klubów sejmowych. Wyłonili się zasadniczo dwa kierunki: 1) Wysunięty przez Związek Lud.-Nar., by dyskusję nad budżetem przeprowadzić i odesłać do Rządu, celem uzupełnienia przez brakujące załączniki. 2) P. P. S., która proponuje bez dyskusji odesłać Rządowi preliminarz.

O godz. 14.30 marszałek Rataj zwołał posiedzenie konwentu senjorów, które trwało bardzo krótko. Ponieważ nie doszło do uzgodnienia kierunków, postanowiono ostateczną decyzję pozostawić klubom na plenarnym posiedzeniu.

O godz. 3-iej wezwał dzwonek marszałka posłów na posiedzenie plenarne. Stawili się niesłychanie licznie. W łozę senatorów zajęli miejsca przewodcy stronnictw Senatu. W łozę dyplomatycznej zasiadł poseł sowiecki Bogomolow, który po raz pierwszy chciał zobaczyć posiedzenie Sejmu w Polsce. O godz. 3.10 weszli na salę ministrowie, wice-premier Bartel, Składkowski, Czechowicz, Staniewicz, Kwiatkowski i por. Zaćwilchowski, który podszedł do sekretarza osobistego marszałka p. Rataja—i poprosił o zakomunikowanie marszałkowi Sejmu, że wice-premier Bartel prosi o głos. Marszałek Rataj o godz. 3.10 otworzył posiedzenie, odsyłając do komisji szereg dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, sprawę wydania sądom posłów Dobylli i Chruckiego, oraz projekt zmiany ustawy skarbowej z dnia 22 maja 1927 r. Następnie udzielił głosu wice-premierowi Bartłowi, który wszedł na trybunę i cichym szeptem odczytał dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o odroczeniu sesji sejmowej do dnia 28 b. m.

Na sali zapanowała wrzawa, krzyki, bicie w pulpity i gwizdanie. Wice-premier Bartel stał na trybunie z uśmiechem patrząc na salę. „Sprawdź pan policję” zawołał pos. Diament (P. P. S.).—„Komediant rządził państwem” krzyczał poseł Marek (P. P. S.), zaś poseł Żuławskiego (P. P. S.) marszałek Rataj dwukrotnie przywołał do porządku dziennego za niedające się powtórzyć soczyste epitety pod adresem p. Bartla.

O godz. 3.20 marsz. Rataj zamknął posiedzenie, wygłaszając następujące przemówienie, „Wobec odczytanego pisma, którego treści nie dalszcie mi panowie usłyszeć zamykam posiedzenie”.

Taki był przebieg historycznego, pśmiominutowego posiedzenia ostatniej sesji sejmowej, odłożonej do dnia 28 listopada 1927, t. j. do dnia w którym prawie wygasają mandaty posłów i senatorów.

dzie jeszcze przedmiotem narad dzisiejszego posiedzenia gabinetu, wobec tego, że rząd pragnie naj-

pród załatwić ostatecznie zagadnienie odszkodowawcze.

Wznowienie rokowań handlowych z Niemcami.

BERLIN, 3.XI. (Pat.) Dziś po południu Rada ministrów postanowiła upoważnić min. spraw zagranicznych Stressemanna do porozumienia z pełnomocnikiem Polski w sprawie wznowienia rokowań o traktat handlowy. Vossische Zeitung podaje wiadomość, że przewodniczącym do rokowań handlowych z Polską ma być mianowany radca ministerjalny Posse, który prowadził rokowania handlowe z Francją.

Rokowania w sprawie unii celnej lotewsko-estońskiej.

RYGA, 3.XI. (Pat.) W dn. 11 i 12 listopada odbędzie się w Tallinie specjalna konferencja lotewsko-estońska, która będzie miała za zadanie usunąć trudności stojących na drodze do realizacji unii celnej obu państw.

Dymisja estońskiego ministra spraw zagranicznych dr. Ackela.

TALLIN, 3.XI. (Pat.) Estoński minister spraw zagranicznych, dr. Ackel, podał się do dymisji. Kola polityczne nie widzą poważnej przyczyny, która by w obecnym momencie mogła wytlómaczyć dymisję ministra, tembardziej, że w tych dalekich oczekiwane jest przybycie lotewskiego ministra spraw zagranicznych dla przeprowadzenia ważnych narad.

Amnestja w Rosji.

MOSKWA, 3.XI. (Pat.) Radiostacja moskiewska komunikuje: Prezydium C. K. W. Z. S. S. R. w związku z obchodem 10-tej rocznicy rewolucji październikowej, przygotowuje wydanie rządowego aktu o amnestji oraz aktu o zwolnieniu niezamożnych warstw ludności od obowiązku uiszczenia zaległości podatkowych oraz zwrotu pożyczek udzielonych w latach 1924/25 z powodu złych urodzajów w tych latach.

BERLIN, 3.XI. (Pat.) W związku z zapowiedzianą amnestją polityczną w Rosji z okazji 10-lecia

zwraca się z gorącym apelem do sowieckiej partii komunistycznej wskazując na konieczność uwolnienia wszystkich więźniów politycznych.

Ratyfikacja paktu gwarancyjnego sowiecko-perskiego.

MOSKWA, 3.XI. (Pat.) Prezydium centralnego komitetu wykonawczego Z.S.S.R. dokonało ratyfikacji paktu gwarancyjnego sowiecko-perskiego oraz innych układów podpisanych w Moskwie dn. 1 października.

Rząd Rzeszy a doradca finansowy.

BERLIN, 3.XI. (Pat.) Biuro Wolffa w komunikacie pół-urzędowym o wczorajszych naradach gabinetu donosi, że rząd Rzeszy licząc się z mylnymi informacjami prasy niemieckiej i zagranicznej o treści memorjału reparacyjnego, w porozumieniu z agentem reparacyjnym postanowił ogłosić dokładny tekst memorjału równocześnie z odpowiedzią rządu na ten memorjal. Ogłoszenie wspomnianych dokumentów ma nastąpić w najbliższą niedzielę. W

związku z komunikatem pół-urzędowym Der Tag podkreśla, że rząd decydując się na ogłoszenie memorjału Parkera Gilberta powodował się netylko względami na mylne informacje prasy, lecz również chciał dać do zrozumienia, że konflikt między rządem niemieckim a agentem reparacyjnym, posiadającym tak wybitne znaczenie dla życia gospodarczego Niemiec, traktowany być musi przed forum publicznym.

Częściowa ewakuacja Nadrenji.

MOGUNCJA, 3.XI. (Pat.) (Havas). W dniu dzisiejszym rozpoczęło się całkowite ewakuowanie wojsk w miejscowości Dee. Ewakuowane oddziały będą umiesz-

czone w Landau i Neustadt. Równocześnie 3 bataljon artylerji przeniesiony zostanie z Dürren do Trewiru.

Kara śmierci w Niemczech.

BERLIN, 3.XI. (Pat.) Komisja Reichstagu dla reformy niemieckiego ustawodawstwa karnego odrzuciła 17-tu głosami przeciw 11-tu wniosek socjalistyczny o zniesienie kary śmierci.

Niedoszły zamach w Rumunji.

BUKARESZT, 3.XI. (Pat.) Dziś o godz. 17 ej podsekretarz stanu Tarapescu złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, z którego wynika, iż przy aresztowanym Manolescu znaleziono szereg aktów, listów i telegramów zawierających plan obalenia dynastji. Według pamiętnika Manolescu akcja rozpoczęła się 18 lipca. Z rozmowy z Karolem jest zupełnie widoczne, że pragnął on powrócić o ile możliwości zanim Michał będzie ogłoszony królem. Plan miał polegać na tem, że 3-iej przywódcy stronnictw Averescu, Maniu, Jorga, a ewentualnie i Duza, mieli prowadzić szeroką akcję propagandową, celem wytworzenia przyjaznej dla powrotu ks. Karola atmosfery. Manolescu miał rozpocząć kampanję w ciągu listopada i oczekiwał tylko na ostatnie polecenie z Paryża. Dla prowadzenia korespondencji pomiędzy księciem i jego zwolennikami stworzony został specjalny szyfr, oraz umówiony język.

Sejm wiedeński odrzucił wniosek amnestji.

WIEN, 3.XI. (Pat.) Rada narodowa odrzuciła dziś wniosek socjal-demokratów w sprawie amnestji w związku z ruchami w dn. 15 i 16 lipca r. b. wszyst-

kiemi głosami przeciwko głosom socjalnych demokratów. Debata, która trwała przez całe popołudnie, była bardzo burzliwa.

Nowy gabinet w Turcji.

ANGORA, 3.XI. (Pat.) Został utworzony nowy gabinet, który składa się w większości z ministrów, zasiadających już w poprzednim gabinecie. Prezesem rady ministrów jest, jak poprzednio, Ismet-Pasza. Również mini-

ster spraw zagranicznych Tewfik Ruchdi Bey zatrzymał swe stanowisko w gabinecie. Prezydent republiki zakomunikował oficjalnie parlamentowi o utworzeniu nowego rządu.

Szczegóły zatonięcia statku polskiego.

GDAŃSK, 3.XI. (Pat.) O wczorajszej katastrofie okrętowej w pobliżu Rozewia na wybrzeżu polskim, otrzymujemy następujące szczegóły uzupełniające: Wszystkie 4 lichtugi prowadzone przez holowniki „Rybak” i „Górnik” do Tczewa, zostały uratowa-

ne i odprowadzone do portu. Zatonął tylko holownik „Górnik” wraz z 9 ludźmi załogi. Uratowany został tylko jeden maszynista Szczesznowicz z Krakowa. Szkody wyrządzone wskutek katastrofy są tylko częściowo pokryte przez ubezpieczenie.

Rozbitki ze statku „Principessa Mafalda” na lądzie.

BUENOS-AYRES, 3.XI. (Pat.) Przybył tu statek francuski „Formose” wiozący rozbitków z okrętu włoskiego „Principessa Mafalda”.

loa” W chwili zawinięcia statku do portu, licznie zgromadzona publiczność zgłotowała mu owacyjne przyjęcie.

Kurtki skórzane 783-1
na futrze lub flaneli.

Koszule męskie
wzyltowe i zefirowe.

Obuwie na gumowych podszewkach
męskie i damskie!

Śniegowce! Kalosze!
Polecą:

Jan WOKULSKI i S-ka
Wielka 9. Tel. 182.

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

JUTRO ukaże się w kinie „POLONJA” 572
bohater filmu „DON-JUAN”
Najpiękniejszy kochanek w świecie
JOHN BARRYMORE
w obrazie
„GDY MĘŻCZYZNA KOCHA”

Zapisujcie się na członków
Polskiego Czerwonego Krzyża.

Konsekwentna ucieczka przed odpowiedzialnością.

Obecny szef rządu lubi robić niespodzianki. Robił je już wtedy, kiedy był naczelnikiem państwa. Trzeba przyznać, że niektóre niespodzianki były bardzo efektowne, chociaż nie zawsze dla państwa pożyteczne. Weźmy taki marsz na Kijów, to była niespodzianka błyskotliwa, wywołała ona w większości narodu entuzjazm; że później miała za swój skutek inną niespodziankę — raptowny odwrót aż pod mury Warszawy, to wcale nie przekreśla — faktu, że pierwsza niespodzianka zrobiła swoje wrażenie.

Cała dalsza polityka byłego wodza naczelnego składała się z niespodzianek. Niespodzianką był przewrót majowy dalej, Nieswież, Dzików i cały szereg innych.

Wreszcie repertuar się wyczerpał. Zaczęła się gra z Sejmem, zamykanie, otwieranie, odzaczanie i znowu zamykanie sesji sejmowej. Wytworzył się system „niespodzianek”. Lecz, gdy już jest system, nie można poszczególnych czynów tego systemu uważać za niespodzianki, chociażby autor tego systemu bardzo sobie tego życzył.

Właśnie wczorajsze odroczenie obrad Sejmu i Senatu miało być jedną z wielkiego cyklu, entuzjastycznie przyjętą, umysł efektywnych niespodzianek.

Jednakowoż nie niespodzianego w tem niema, jest to tylko jeden z etapów konsenwentnego uchylania się rządu od odpowiedzialności.

W numerze wczorajszym wyrażiliśmy pogląd, że rząd postąpiłby słusznie, gdyby rozwiązał wczoraj Sejm obecny, tak, aby nowy Sejm mógł w właściwym czasie rozpocząć prace budżetowe. Rząd jednak obecnego Sejmu nie rozwiązał, chociaż mu pracować nie pozwolił, rząd wolał pleść posłom i senatorom, z funduszów, na które składają się podatki, dety na przymusową beczyność, niż zdobyć się na wyświetlenie sytuacji.

Paniczny atak rządu przed odpowiedzialnością, choć odwołania nieuniknionej rozgrywki jaknajdalej, były przyczyną przedłużania bezpłodnego istnienia obecnego Sejmu.

Rząd zwołał Sejm i Senat na sesję zwyczajną, ale nie dał mu

możności rozpoczęcia prac budżetowych.

Gdy tylko ze strony przedstawicieli poszczególnych stronnictw sejmowych ozwały się głosy, że na sesji tej działalność rządu zostanie poddana krytyce, rząd postanowił do tej krytyki nie dopuścić.

Rząd boi się krytyki, rząd boi się oświelenia swej działalności przez niezależnych przedstawicieli opinii publicznej.

W krajach o wysokiej kulturze politycznej, opozycja jest uważana za czynnik pożyteczny. U nas opozycje się gnebi. Nie dopuszcza się jej do głosu w parlamencie, dekretami prasowymi knebluje się jej usta.

Skąd ta różnica? Stąd, że w krajach o kulturze politycznej, rząd jest przekonany zazwyczaj o swojej prawości i gotów jest stoczyć walkę argumentów z opozycją. Natomiast u nas rząd opozycji boi się, rząd konsekwentnie unika konfliktu z Sejmem, konsekwentnie uchyla się od odpowiedzialności.

Sesja parlamentarna została odroczonego dnia 28 listopada, t. j. do dnia, w którym upływa pełnomocnictwa obecnego Sejmu i Senatu. Ciąta ustawodawcza w obecnym składzie nie będą więc już mogły się zebrać.

Czyżby zatem nie było czymś bardziej konsekwentnym natychmiastowe rozwiązanie izb?

Rząd jednak tego nie uczynił, nie rozwiązał Sejmu, tylko odroczył sesję, bo musiałby w czasie rozwiązania zaraz rozprawić wyборы do Sejmu. Tymczasem rząd boi się nietyko obecnego Sejmu, ale boi się jeszcze bardziej nowych wyborów. Kryje więc, jak strus głowę w piasek, byle dalej, byle dalej od niebezpieczeństwa, byle jaknajdłużej zachować władzę, byle jaknajdłużej mieć pełnomocnictwa.

Taka strusia polityka nie może jednak trwać wiecznie. Musi kiedyś dojść do głosu opinia publiczna.

Politykę strusią, politykę konsekwentnego, świadomego uchylania się od odpowiedzialności mogą stosować wyznawcy zasady „après nous le déluge”, ale jest to polityka na krótką niać.

St. Kz.

ludności, rozrzucając w tysiącach egzemplarzy, nawołującą do walki z rządem Waldemara. Równocześnie związek rozpoczął wydawać nielegalnie tygodnik p. t. „Obrońca”, który przez pocztę przesyła do redakcji pism, urzę-

Komisariat dla spraw wileńskich.

„Litwa” podaje, iż zostanie utworzony komisariat dla spraw wileńskich, w skład którego wejdą delegaci Związku Odzyskania Wilna, Związku Wilnian i Szaulsofów. Komisariat ten będzie organem doradczym rządu.

Pozatem mają być założone

Nowa ulica.

Z Kowna donoszą, że Kowieńska rada miejska na jednym z ostatnich posiedzeń postanowiła nazwać jedną z głównych ulic miasta ulicą „Oswobodzenia Wil-

dów, stowarzyszeń społecznych i oświatowych i osób prywatnych. Pierwszy numer „Obrońcy” wzbudził prawdziwą sensację wśród swych artykułów i odsłonięciem zakulisowych stosunków w tonie

kursy wileńskie, na których będzie obszernie wyświetlana kwestja Wileńska. W charakterze prelegentów wystąpią na kursach najlepsi znawcy kwestji Wileńskiej zśród profesorów Uniwersytetu Litewskiego Kursy organizuje Związek Odzyskania Wilna.

na”. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty, przy wstrzymaniu się od głosowania radnych Polaków.

Sejm i Rząd.

Powrót min. Zaleskiego.

Dnia 4 listopada o godz. 9-jej min. 25 wieczorem, po odbyciu kuracji na południu Francji, powraca minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski.

Wiadomości telegraficzne.

Nowy ambasador niemiecki w Waszyngtonie.

BERLIN, 3.XI. (Pat.). Vossische Zeitung twierdzi, że prezydent Hindenburg podpisał już nominację d-ra Pittwita na stanowisko ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie.

Kłajpeda skarży do Ligi Narodów.

BERLIN, 3.XI. (Pat.). Deutsche Allgemeine Zeitung w depeszy z Kłajpedy oświadcza, że jeżeli władze litewskie nadal będą zwlekały z manowaniem prezydenta kłajpedzkiego, to ludność niemiecka w Kłajpedzie będzie musiała zgłosić nową skargę do Ligi Narodów przeciwko Litwie.

Uwolnienie komunistów.

PARYZ, 3.XI. (Pat.). Izba Deputowanych przyjęła 264 ma głami przeciwko 221 wniosek komunistów domagający się uwolnienia ich towarzyszy przebywających w chwili obecnej w więzieniu. Wkrótce potem przebywający w więzieniu Sente deputowani komunistyczni Doriot, Cachin, Mary i Duclos zostali wypuszczeni na wolność.

Z życia katolickiego.

Kto jest prymasem Polski?

Z powodu rocznicy konsekracji Ojca św. J. Em. ks. kard. Kakowskiego wysłał telegram następującej treści:

„Kardynał Gasparri, Rzym. Proszę, by Wasza Eminencja raczył przedłożyć Ojcu św. najpokorniejsze i najgorętsze życzenia, które ja, duchowieństwo i wierny lud Polski, składamy w dniu rocznicy sakry biskupiej Jego Świętobliwości. Kardynał Kakowski”.

W odpowiedzi na powyższe życzenia kard. sekretarz stanu Gasparri nadesłał pod adresem J. Em. ks. kard. Kakowskiego następującą depeszę:

„Ojciec św. przesyła serdeczne podziękowanie za gorące życzenia Twoje, kleru i ludu archidiecezji warszawskiej, oraz załącza z całego serca apostołskie błogosławieństwo. Kard. Gasparri”.

W powyższej wymianie depesz zastanawia, że podczas, gdy kard. Kakowski składa życzenia w imieniu „wiernego ludu Polski”, kard. Gasparri w odpowiedzi dziękuje jedynie „ludowi archidiecezji warszawskiej”, podkreślając w ten

sposób, że kard. Kakowski nie jest duchownym reprezentantem całego ludu polskiego, ale tylko wiernych swojej diecezji.

Jak wiadomo, pomiędzy kard. Kakowskim a kard. Hlondem istniał cichy spór o to, kto w odrodzonej Polsce ma być uważany za Prymasa: arcybiskup gnieźnieński-poznański, czy też warszawski? Wpływy niemieckie w Rzymie działały potężnie na rzecz Warszawy, a to w tym celu, aby nie podnosić znaczenia Poznania, jako stolicy polskiego Prymasa.

Jak widać, Rzym zdecydował tę sprawę, zgodnie z tradycją, na rzecz Poznania.

Roma locuta causa finita.

Walka z sekciarstwem na terenie Archidiecezji Wileńskiej.

Już od lutego 1926 r. istnieje na terenie Archidiecezji Wileńskiej „Pobożne Stowarzyszenie dla misji wewnętrznych pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej”. Celem Stowarzyszenia jest pogłębienie, obrona i krzewienie wiary katolickiej na terenie Archidiecezji. W szczególności celem Stowarzyszenia jest walka z hydrą sekciarstwa. Na czele Stowarzyszenia stoi ks. Biskup Sufragan Wileński Kazimierz Michalkiewicz; sekretarzem — ks. Aleksander Mościcki. Stowarzyszenie w dotychczasowej swej działalności wysłało do wszystkich księży poboższców tejże Archidiecezji wezwanie do zakładania parafialnych kół Stowarzyszenia. Wezwanie to zostało przyjęte jak najlepiej i jest nadzieja, że już wkrótce Stowarzyszenie znacznie się rozszerza z Wilna na prowincję. Szczególnie żywym echem odbiło się wspomniane wezwanie w sercach księży poboższców dekanatu Wołkowyskiego. Stowarzyszenie w najbliższej przyszłości ma zamiar wydawać własne pismo, urzędzik kursa dla ludzi świeckich, którzyby chcieli poświęcić się pracy misyjnej w parafjach, oraz zorganizować korpus prelegentów, szerzących idee misji wewnętrznych na prowincji. Podkreślić należy duży odsetek ludzi świeckich wśród członków Stowarzyszenia. Ten ostatni fakt jest jednym z mnowstwa jemu podobnych, a świadczących o szczerym przywiązaniu do świętej Wlary katolickiej Polski i Polaków.

Mylne przypuszczenie.

Z powodu niedawnej podróży J. E. ks. arcyb. wileńskiego do Rygi, zamieszcza „Życie Ludu”, pismo litewskie, wychodzące w Wilnie w języku polskim następującą notatkę:

Zagadkowa podróż. Według wiadomości dzienników polskich, ks. Arcybiskup, w towarzystwie ks. L. Żebrowskiego, wyjeżdżał na kilkudniowy pobyt do Rygi w celu złożenia wizyty ks. bisk. Spryngiewicza, natomiast czynnik wta jenniczona w zakulisowe sprawy archidiecezjalne utrzymują, że ks. Arcybiskupa zawezwał do siebie na żądanie Stolicy

Apostolskiej mons. Zeechini w celu wyjaśnienia faktycznych powodów masowego aresztowania w Wileńszczyźnie księży Litwinów.

„Życie Ludu” myli się, gdyż archidiecezja wileńska położona jest w granicach Polski, nie zaś Litwy czy Łotwy, co zresztą stwierdziła najwyraźniej i najoficjalniej Stolica Apostolska. O ile by więc Stolica pragnęła jakichś wyjaśnień od arcybiskupa wileńskiego, zwróciłaby się niewątpliwie doń za pośrednictwem swego Nuncjusza w Warszawie, nie zaś przez mons. Zeechini'ego, nuncjusza ryskiego dla państw bałtyckich.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Wczorajsze [posiedzenie] Rady Miejskiej rozpoczęło się z godzinnym opóźnieniem pod przewodnictwem wiceprezydenta p. W. Czyży.

Rozpoczęcie obrad poprzedził incydent z grupą robotników, przybyłą do gmachu Magistratu, mając zamiar manifestować przy rozpatrywaniu interpelacji w sprawie obniżenia plac robotnikom na robotach publicznych i zapowiedzenia zwalniania z robót obcokrajowców.

Uwiedomiona przez przewodniczącego p. Czyż policja, robotników usunęła z gmachu i do końca posiedzenia trzymała straż.

Po otwarciu posiedzenia przy obecności około 40 radnych, do stołu prezydjalnego zgłoszono cały stos wniosków nagłych, z których lwia część wpłynęła od radnych komunistów i bundzistów. Rada nagłoś większej części tych wniosków odrzuciła, inne przesuwała na ostatnie punkty porządku dziennego.

Przewodniczący p. Czyż udzielił odpowiedzi na interpelację złożoną na poprzednim posiedzeniu w sprawie plac robotnikom i zamierzonego zwalniania z robót obcokrajowców. Mimo sprzeciwu lewicy, która domagała się otwarcia dyskusji nad odpowiedzią, Rada zadowolniła się odpowiedzią.

W sprawie interpelacji Koła Chrz. Narod. w sprawie redukcji pracowników miejskich dał odpowiedź ławnik p. Żejmo, który oświadczył, że aczkolwiek Magistrat dąży do zmniejszenia personelu, to jednak nie ma zamiaru przeprowadzać masowej redukcji. Dotąd przeniesiono na emeryturę 5 starszych wiekiem urzędników, z których 4 ch. na własną prośbę. Wreszcie p. Żejmo przyznał, że przyjęto 2 pracowników, zatrudnionych uprzednio w Kasie Cherych, tłumaczył to jednak, że są to wybitni fachowcy, których praca przyniosła już korzyść kasie miejskiej.

Następnie przewodniczący odczytał zgłoszony na jednym z ostatnich posiedzeń przez żydów i bundzistów z komunistami wniosek nagły w sprawie rozplakotania ogłoszeń o przymusie szkolnym we wszystkich językach miejscowych, a w tej liczbie i żydowskim.

Referujący tę sprawę w. prez. Czyż, zaznaczając, iż termin zgłoszenia dzieci w wieku szkolnym upłynął 31 sierpnia r. b. przeto powtarzanie tego obwieśnienia teraz i to we wszystkich językach uważa za bezcelowe, a sprawę samą za nieaktualną.

Liczne w Radzie naszej mniejszości domagały się otwarcia dyskusji lecz sprzeciwili się temu wszyscy Polacy nie wyłączając nawet socjalistów. Większością i głosu sprawę uznano za wyczerpaną.

Z kolei p. Czyż ogłosił komunikat jak Magistrat postąpił w sprawie innych wniosków nagłych i interpelacji zgłoszonych na ostatnim posiedzeniu Rady.

Przystąpiono następnie do referowania projektu Magistratu w sprawie wprowadzenia częściowego przymusu kanalizacyjnego i wodociągowego.

6
który dziś się zaczyna
o VI Tygodniu
CZY PAMIĘTASZ
Akademickim

Sprawa ta, wysunięta przez Magistrat na poprzednim posiedzeniu spotkała się z poważną krytyką większości radnych, którzy domagali się ściślejszego opracowania tego projektu.

W następstwie tego projekt był omawiany kilkakrotnie przez zainteresowane komisje radzieckie, a więc techniczną, prawną i finansową, a po uzgodnieniu opinii poszczególnych komisji ponownie wpłynął wczoraj do Rady.

Po odczytaniu przez sekretarza Rady samego referatu w tej sprawie, rozdano radnym odbitki drukowane odnośnych przepisów wydanych jeszcze przed wojną, a dotąd obowiązujących. Przepisy te żywcem przetłumaczone z rosyjskiego, w pewnych tylko punktach uległy zmodyfikowaniu głównie w kwestii terminów ustanowionych do wykonania przyłączeń i urządzeń instalacji.

Po odczytaniu każdego zmienionego paragrafu przepisów rozwijała się dyskusja, w rezultacie której wnoszone drobne przeważnie stylistyczne poprawki.

Ponieważ przepisy te nie mówią o sposobie finansowania tego projektu, przeto radni przaważnie z Koła Chrz. Narod. domagali się, by związać je w jakiś kolwiek sposób z planem sfinansowania i przepisami wykonawczymi, które ma opracować Magistrat.

Po ożywionej i przeciągającej się dyskusji zobowiązano Magistrat do wypracowania obu dodatkowych przepisów w terminie oznaczonym oraz ogłoszenia przepisów wykonawczych w „Dzienniku Urzędowym”.

Sam projekt Rada przyjęła jednomyślnie.

Przepisy w tej sprawie uchwalone ostatnio, podamy w streszczeniu w numerze następnym.

Wobec spóźnionej pory dalszy ciąg sprawozdania podamy jutro. Kos.

NADESLANE.

„Co widzę, znów nowy kapelus?”

rzekła z przekąsem pani Górska, znana ze swego ostrego języka przy spotkaniu się z młodszą sąsiadką.

„Droga pani”, odpowiedziała z uśmiechem zaczepiona, „kapelusze ten właściwie nie miał nic kosztuje!”

„To może i małe wskaże pani źródło, gdzie za darmo można dostać kapelusze”, zauważyła podrażnionym głosem pani Górska.

„Chętnie pani wyjaśnię moją tajemnicę. Od 2 miesięcy używam kawę „Enriło” zamiast drogiej kawy ziarnistej. Mój mąż nie czyje żadnej różnicy. Ja zaś mogłam z zaoszczędzonych pieniędzy pozwolić sobie na kupno tego kapelusza”.

Polska Spółka Fotograficzna
„POLFO”
Wilno, ul. Mickiewicza 23, poleca:
wszelkie artykuły fotograficzne w wielkim wyborze. Na prowincję wysyła za salicem.

KONIEC RASPUTINA.

Pamiętniki Księcia Jusupowa.

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Copyright by Anglo-American News Paper Service.

W zimie, kiedy rzeki są zamrażnięte, komunikacja odbywa się tylko po drogach i szosach. Owinięty w potężne futro z futrzana dachą na wierzchu — najlepszą ochroną od syberyjskich mrozów, podróżny pędził na małych, lekkich saneczkach, mknących jak wicher po śliskiej, zaśnieżonej drodze, wijącej się srebrną wstęgą. Małe, lecz silne i szybkie koniki nie wiedza, co to zmęczenie, i podróżny zasypia, zmęczony monotonnym ruchem i brzęczeniem dzwoneczków.

W dzień promienie słoneczne oślepiają, odbijając się od iskrzącego śniegu, w nocy księżyc lub gwiazdy majestatycznie oświecają zaśnieżony step lub lasy, gdzie syberyjskie cedry i olbrzymie świerki stoją nakształt potężnych baszt i kolumn.

W lecie ze wsi Pokrowskoje do Tumenia, najbliższego miasta, najwygodniej dojeżdża się statkiem. Ku północy, w dół rzeki, Tura płynie ku Tobolowi, i parowiec przenosi nas do Tobolska. Tobolsk jest to nudna miasteczka, odległa od kolei żelaznej, centrum administracyjne gubernii, zajmującej olbrzymią połac kraju w zachodnio-północnej Syberji.

Właśnie po Turze i Tobolu, w lecie 1917 r. płynął cesarz Mikołaj II wraz z rodziną i małą światą do miejsca zesłania.

Parowiec przejeżdżał obok Pokrowskoje i cesarzowa (według słów jednego z tych, którzy dobrowolnie towarzyszyli rodzinie cesarskiej na wygnanie) z głębokim smutkiem i melancholją spoglądała z pokładu na powoli znikające strzechy chłopskich chat i wysoką wieżę cerkwi.

Grzegorz Rasputin urodził się właśnie we wsi Pokrowskoje i spędził tu swoją młodość. Porzucił więc rodziną, ażeby udać się na włóczęgę, która wprowadziła go do Petersburga.

Ludność Syberji jest pochodzenia nader mieszanego. Przypadek sprowadził do tej bogatej i płodnej krainy i pradziadków dziejszych mieszkańców.

W zachodniej Syberji mieszka wielka ilość ludzi, wyznających t. zw. religię staro-obrzedową. Pradkowie ich przywyrodniali do puszcz i odległych stepów syberyjskich, ażeby uniknąć przesładowań religijnych. Dotychczas zachowują oni ściśle swe starożytnie zwyczaje, prowadząc pobożnie i surowe życie, takie, jakie prowadzili ich pradkowie przed wiekami.

Lecz Syberja ma również mieszkańców innej progenitury, potomków zwolnionych od kary przestępców. Ci nie lubią mówić o swem pochodzeniu. Kogoś to obchodzi, że jego pradkowie przeszli całą Syberję w kajdanach, gdy potomkowie zesłańców są już zamożni i wolni. Wyróśli na wolności, zdaleka od wszelkiej władzy, nieprzyzwyczajeni kłaniać się nikomu.

Mieszkańcy Syberji są odważni, surowi, lecz zazwyczaj bardzo uczciwi, zwłaszcza złodziejstwo tępią oni niemilosernie i najczęściej sami wymierzają sobie sprawiedliwość.

Najbardziej znieawidzoną osobą wśród chłopów syberyjskich jest koniokrada. Jest specjalne słowo w syberyjskim narzeczu rosyjskim „war-nak”, oznaczające koniokrada i stanowiące największą obelgę.

Takie to przezwisko od wczesnej młodości nosił Grzegorz Rasputin. Krew przodków widać ciążyła przekleństwem na Grziszce, gdy będąc synem koniokrada, uprawiał to samo rzemiosło. To niebezpieczne zajęcie wyrobiło w nim zrzeczność, a również chytryść i drażliwe instynkty.

Nieraz chwytano go i bito prawie na śmierć. Inny człowiek nie wytrzymałby tylekroć wymierzonych cieżów, ale dla Rasputina było to jakby uderzenie młota po kowadło. Rasputin wychodził żywy i jeszcze silniejszy po każdej przeprawie.

Osiadłe pracowite życie wieśniaka nie pociągało tej zbrodniczej natury. Przeciwnie, Rasputin posiadał instynkty włóczęgi. Bardzo często puszczając się na dłuższy czas ze wsi Pokrowskoje. Podczas jednej, z tych długich wędrówek rozszedła się pogłoska, że Rasputin nawrócił się, prowadził nawet bardzo ascetyczne życie w jakimś oddalonym i zamkniętym klasztorze.

Zupełnie możliwe, że w jakimś zakątku niespokojnej duszy Grzegorza obudziło się lepsze uczucie i że, na pewien czas przynajmniej, istotnie religja uczyniła na nim głębsze wrażenie. Lecz czysta nauka prawosławia była zupełnie obcą jego

naturze i właściwie interesowało go tylko to, co cienne w religijnym mistycyzmie najbardziej wymyślnych sekt.

Nie mamy dokładnych wiadomości, gdzie przez dłuższy czas przebywał Rasputin podczas swych wędrówek, ani z kim się spotykał. Jedno jest pewne, że bardzo często odwiedzał pewien klasztor prawosławny, zajęty przez sekciarzy, zesłanych tam dla poprawy.

Syberyjskie klasztory przypominały raczej wielkie domyjskie ziemskie, niż istotne zgromadzenia pobożnych zakonników. Sami mnisi, zresztą w niewielkiej liczbie, zajęci byli administrowaniem rozległymi dobrami, przynależnymi do klasztoru i nie mieli czasu zajmować się „nawracaniem” zesłanych zakonników i duchownych. Rasputin miał prze-tę całkowitą możliwość swobodnego przebywania wśród zesłańców i poznania ich doktryn i tajemnic, pozostając pozornie pobożnym, pokornym plebryzmem.

Potężne zdrowie i siły, jakimi obdarzyła go natura, umożliwiły mu wypełnienie różnych praktyk quasi-religijnych, które mogłyby powalić na łoża bóleści zwykłego śmiertelnika. Jak Indyjski fakir — mógł całymi dniami obywać się bez posiłku. Wyćwiczył się w ascetyzmie przez zewnętrzne praktyki religijne, tak, że towarzysze mogli spoglądać na niego, jako na „błogosławionego” — podczas, gdy Grzegorz w rzeczywistości pozostawał sobą i dusza jego napelniona była nadal ciemnotą i złością.

(D. c. n.)

RODACY!

Podwoje Almee Matris Vilnensis, Przesławne Uczelnie STEFANA BATOROEGO otworzyły się znowu, jak corocznie, na przyjęcie kilkutyśiącej rzeszy Młodzieży, żądnej wiedzy i nauki.

Od wczesnego rana do późnej nocy w murach uniwersyteckich poważa praca. A mało kto zdaje sobie sprawę z tego, w jak ciężkich i trudnych warunkach pracuje tam nasze młode pokolenie.

Mają to być, jak setkom młodych — głód i chłód stały na przeszkodzie do należytego korzystania z żyjących źródeł czystej krynicy nauki.

Mają to być, jak setkom młodych — brak ciepła i światła, braku ciepłej strawy i dachu nad głową, — a wielką i niepowetowaną szkoda dla nauki i kraju! A ktoż policzy, ilu z nich popadło w pesymizm życiowy, w rozterkę duchową i w bezdenną rozpacz, ilu zeszło na bezdroża społeczne, ilu skończyło samobójstwem z powodu niedostatku materialnego?

Na to wszystko nie może starsze pokolenie patrzeć obojętnym okiem.

Must ratować młodzież akademicką. Must jej zabezpieczyć spokojny okres nauki. Must jej dać i dach nad głową i ciepłą strawę.

Must pozwolić młodym płucm zagrożonym gruźlicą odetchnąć świeżym, górskim lub morskim powietrzem.

Must stworzyć dla niej własne domy i bursy i uzdrowiska.

To też, gdy Wojewódzki Wileński Komitet VI-go „Tygodnia Akademika“ apeluje w tym roku do ofiarności całego społeczeństwa ziem wileńskich na rzecz niezamownej młodzieży uniwersyteckiej, nie po jałmużnę wyciąga rękę, ale wzywa do spełnienia wielkiego obowiązku, jaki ciąży na barkach starszego pokolenia

względem tych, co są kwiatem i zawiązkiem inteligencji narodowej, względem przyszłych kapłanów, nauczycieli, sędziów, lekarzy, urzędników, obrońców Państwa, Jego sily tak materialnej jak i duchowej.

Starsza bracia młodziej braci podaje rękę i nawiązuje mocną tradycyjną nić teraźniejszości z przyszłością Narodu i Państwa

I to jest ideowy i realny program „Tygodnia Akademika“, który rozpoczyna się 4 listopada i trwa do 13 listopada b. r.

OBYWATELE!

Składając ofiarę na rzecz akademika i Bratniej Pom. Akademii Wil. która otacza swą opieką najbardziej studentów, musimy sobie powiedzieć, że nie będzie w Wilnie ani jednego akademika, któryby przymierał głodem lub ścierał nad książką w nieopalonej norze.

Musimy sobie wszyscy bez wyjątku powiedzieć, że i Wilno potrafi wystawić Dom Akademicki na wzór innych miast Polskich które już taką ozdobą poszczycić się mogą.

Ze i Wilno potrafi setkom głodnych studentów zapewnić ciepłą strawę i nie poskąpi powszedniego chleba.

Ze i Wilno potrafi chorą, wycieńczoną pracą i naukami, młodą latorośl przeschęplić na grunt żytny i zdrowy i uratować młode życie od zguby.

Podczas „Tygodnia Akademika“, rzucamy tedy hojną dłońią grosz ofiarny na potrzeby Komitetu Wojewódzkiego i Bratniej Pomocy!

Zapisujemy się na członków Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy P. M. A. (składka wynosi 50 groszy miesięcznie)

Żądamy znaczków i nalepek „TYGODNIA AKADEMIIKA“!

Ofiarujemy fanty na loterie akademickie!

Deklarujemy ofiary na listy zbiorcze „TYGODNIA AKADEMIIKA“!

Popieramy wszystkie zamiary i wysiłki Komitetu, by jak najwięcej przysporzył grosza.

A tak ulokowany grosz skapitalizuje się stokrotnie w Skarbie, co się zowie:

„DOBRO POSPOLITE“!

Wojewódzki Wileński Komitet

„VI Tygodnia Akademika“

KOMITET HONOROWY STANOWIĄ: J. E. Ks. Arcyb. Metr. Honorald Jalbrzykowski, Wojewoda Wileński Raczkiwicz, J. M. Rektor Uniw. Stef. Bat. prof. dr. Stanisław Pigoń, Prezes Sądu Apel. Restytut Sumorok, Dow. O. K. III Gen. Aleksander Litwinowicz, Prezydent miasta Józef Folejowski, Gen. Lucjan Żeligowski.

KOMITET WYKONAWCZY STANOWIĄ: Przewodniczący: Wojewoda Wileński Raczkiwicz, Członkowie: J. E. Ks. Bisk. Wł. Bandurski, K. Jocz, M. Kowalski, Prof. M. Limanowski, St. Łączyński, J. Staszewski, Wł. Szmidt, Ks. Prof. B. Wileński, sekretarz generalny Wł. Babicki.

Biuro „VI Tygodnia Akademika“ mieści się: Wielka 24, telef. 195, urzędzają codziennie od 10 do 2 i od 17 do 20 tej.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— **Nabożeństwo żałobne.** W sobotę 5 listopada o godz. 8 rano w Kościele O. O. Misyjonarzy przy ul. Subocz, odbędzie się nabożeństwo żałobne za Dusze zmarłych członków Kasy Pogrzebowej Polskiego Związku Kolejowców. Jaknajliczniejszy udział członków i ich rodzin pożądan.

Z miasta.

— **Echa zjazdu karaimskiego.** Kancelarja Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przesłała na ręce Pana Wojewody Raczkiwicza wyrazy szczerzego podziękowania Ogólnopolskiemu Zjazdowi Delegatów gmin karaimskich za uczucia wyrażone w depeszy z dnia 24 października r. b.

— **Sprawa budowy schroniska turystycznego.** W dniu 2 b. m. o godz. 19 w Malej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się, pod przewodnictwem Pana Wojewody Raczkiwicza drugie z kolei posiedzenie w sprawie budowy schroniska turystycznego nad jezioro Narocz. Wyjaśniło się, że udział w akcji budowy schroniska weźmą: wileński oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Ligi Morskiej Rzeczej oraz Akademickiego Związku Sportowego. Postanowiono ponadto przystąpić do zorganizowania „Towarzystwa Przyjaciół Naroczy“, które stanie się właścicielem projektowanego schroniska, oraz ustalono skład Tymczasowego Komitetu, który do czasu utworzenia pomienionego Towarzystwa opracuje statut tegoż i zaopiekuje się sprawami związanymi z realizacją projektu budowy.

Sprawy miejskie.

— **Posiedzenie komitetu rozbudowy miasta.** Dnia 31 października r. b. o godzinie 8-jej wieczorem w sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się posiedzenie wileńskiego komitetu rozbudowy miasta, na którym rozpatrzone szereg podań właścicieli drobnych nieruchomości ubiegających się o

pożyczkę na remont domów. Wobec tego, iż komitet rozporządza bardzo skromną sumą (50.000 zł.), uwzględniono podania tylko tych petentów, którzy prosili o pożyczkę na remonty niezbędne na okres zimowy, reperacje dachów, kominów, pieców, oraz podmurówek. Po załatwieniu pożyczki komitet rozbudowy przystąpił do rozpatrzenia spraw czysto formalnych. Uchwalono prosić Magistrat o wyłonienie komisji do stwierdzenia zdolności płatniczej żyrantów, gdyż każdy weksel musi być żyrowany przez dwóch poręczycieli. Wobec tego, iż niektórzy właściciele domów wypożyczone pieniądze na remont domów, używają na pokrycie innych wydatków, uchwalono prosić Magistrat miasta Wilna o wyznaczenie jednego technika, jako kontrolera, który będzie kontrolował każdego petenta, czy po otrzymaniu pierwszej raty pożyczki rozpoczął remont domu. Uchylając się od rozpoczęcia remontu, po otrzymaniu pierwszej raty, drugiej nie otrzymują. Ostatnią była rozpatrzona sprawa odliczenia procentów za wypożyczenia sume, gdyż dotąd procenta były odliczane przy wydawaniu pierwszej raty. Natomiast obecnie uchwalono opłatę procentów podzielić na dwie raty. Pierwszą ratę petent płaci przy otrzymaniu pożyczki, zaś drugą ratę przy końcu wyplacenia długu. (i)

— **O czystość w domach.** Zaczyna część nieruchomości w mieście nie posiada kanalizacji, lub też urządzenia kanalizacyjne w niektórych domach są zaniedbane i wadliwe. Ponieważ właściciele wielu posesji, nawet w śródmieściu, nie posiadają środków na przeprowadzenie odpowiednich inwestycji, wydział zdrowia publicznego postanowił wystąpić do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych z propozycją wyłonienia wspólnej komisji dla omówienia tych inwestycji, udzielenia kredytów, oraz poczynienia innych ułatwień w trybie skróconego postępowania dla szybkiego uporządkowania zaniedbanych nieruchomości, szczególnie w śródmieściu. (z)

Sprawy administracyjne.

— **Przyjęcia u p. Wojewody.** W dniu 3 b. m. Pan Wojewoda Raczkiwicz przyjął Dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego p. Szyrkowskiego, Dyrektora Polskiego Radja p. Chamce, p. Generala Żeligowskiego, delegację z zespołu Reduty oraz p. senatora Rubinsztajna.

Handel i przemysł.

— **Przywóz tłuszczów zagranicznych.** Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do ogólnej wiadomości, że obecnie są wydawane pozwolenia na przywóz z zagranicy smalcu i słoniny bez żadnych ograniczeń kontyngentu.

Osoby, życzące uzyskać tego rodzaju pozwolenia, winne wnieść podania wprost do Centralnej Komisji Przywozu lub do Wydziału Handlu Zagranicznego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie.

Do podania należy dołączyć deklarację w sprawie ceny sprzedaży smalcu i słoniny sprzedanych z zagranicy. Wzór deklaracji można uzyskać w Komisarskiej Rządu na m. Wilno pokój Nr. 1.

Kredyty dla ceramików.

Jak się dowiadujemy Bank Gospodarstwa Krajowego zamierza uruchomić nowy kredyt dla ceramików celem zupełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych ich przedsiębiorstw. Podając powyższe do wiadomości sfer zainteresowanych zwracamy uwagę, iż o wszelkie informacje należy zwracać się do Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Wilnie, ul. Śniadeckich Nr. 8.

Sprawy kolejowe.

— **Koleje od 1 stycznia.** Od dnia 1 stycznia 1928 r. mają być wprowadzone na koleje państwowych nowe taryfy.

Przy zmianie taryf osobowych, połączonej z podwyżką dotychczasowych stawek, największemu obciążeniu ulegną odległości około 300 km.; komunikacja podmiejska podrożeje niewiele — przy obniżeniu cen biletów miesiecznych.

Stawki będą podniesione jak następuje: za przejazd 1 km., III klasa, z 5,5 grosza na 6 gr., ponad 300 km. — 4 grosze. Do pokrycia sumy, brakującej do 83 mlj. zł. dotychczasowego deficytu, będą dodane też opłaty staćne (na koszty utrzymania kas biletowych, poczekalni itd.) — pobierane od każdej osoby, bez względu na odległość jazdy.

Naogół jednak podrożejenie biletów kolejowych będzie nieznaczne i np. bilet III klasy z Wilna do Warszawy podrożeje o 1 zł. 10 gr.

— **Zmiana rozkładu jazdy pociągów podmiejskich.** Dyrekcja K. P. w Wilnie zawiadamia, że w związku ze zmianą godzin urzędowania z dniem 1/XI r. b. w instytucjach Państwowych od g. 8 m. 30 do g. 15 m. 30 (na okres zimowy), poczynając od dnia 1 listopada r. b. zmieniony został rozkład jazdy pociągów lokalnych Nr. 729 Wilno — Nowo-Swieciany, Nr. 353 Wilno — Lida, Nr. 1758 Wilno — Landwarów — Rudziński, Nr. 756, 756A, 757 i 757A Landwarów — Zawiasy, jak następuje:

1) Poc. Nr. 729 odchodzić obecnie z Wilna codziennie oprócz dni świątecznych o g. 15 m. 25 będzie odchodził w te same dni o g. 16 m. 00, 2) Poc. Nr. 353 odchodzić obecnie z Wilna codziennie oprócz dni świątecznych o g. 15 m. 35 będzie odchodził w te same dni o g. 16 m. 05, 3) Poc. Nr. 1758 odchodzić obecnie z Wilna o g. 15 m. 30, będzie odchodził o g. 15 m. 55, 4) Poc. Nr. 756 odchodzić obecnie z Landwarowa w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty, oprócz dni świątecznych o g. 16 m. 04 będzie odchodził w te same dni o g. 16 m. 29, 5) Poc. Nr. 756A odchodzić obecnie z Landwarowa w środy, piątki i dni świąteczne o g. 17 m. 37 będzie odchodził w te same dni o g. 18 m. 02, 6) Poc. Nr. 757 odchodzić obecnie z Zawiasy w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty oprócz dni świątecznych o g. 16 m. 51 będzie odchodził w te same dni o g. 17 m. 16, 7) Poc. Nr. 757A odchodzić obecnie z Zawiasy w dni świąteczne, środy i piątki o g. 18 m. 21 będzie odchodził w te same dni o g. 18 m. 46 i 8) Poc. Nr. 1758A odchodzić obecnie z Landwarowa do Rudzińska w dni świąteczne, środy i piątki o g. 16 m. 04 będzie odchodził w te same dni o g. 16 m. 29 i 9) Poc. Nr. 1758 odchodzić obecnie z Landwarowa do Rudzińska w poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty oprócz świąt o g. 17 m. 37 będzie odchodził w te same dni o g. 18 m. 02.

Sprawy uniwersyteckie.

— **Stypendja dla słuchaczy wydz. prawa.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyznaczyło kilkanaście stypendiów dla słuchaczy wydziału prawnego społecznego. Ubiegać się mogą studenci, którzy się wykazują: 1) obywatelstwem polskim, 2) dobrimi wynikami nauki, 3) zdolnością fizyczną do spełnienia służby państwowej, oraz mający już 1 rok studiów skończonych. (z)

Sprawy rolne.

— **Konferencje z udziałem Ministera.** Minister Reform Rolnych p. Staniewicz, dnia 2 listopada odbył konferencje z prezesem Urzędu Ziemińskiego p. St. Łączyńskim i dyrektorem Banku Rolnego p. L. Maculewiczem. Minister Reform Rolnych specjalnie się interesował trybem załatwienia przez Urząd i Bank pożyczek z funduszu pomocy kredytowej dla uczestników scalenia, oraz z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego na zapłacenie reszty ceny sprzedanej.

Z życia stowarzyszeń.

— **Nadzwyczajne walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich** odbędzie się w niedzielę dn. 6 listopada r. b. o godzinie 12-tej w południe w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych przy ul. Jagiellońskiej Nr. 7, II piętro, m. 3 front. Na porządku dziennym: Sprawa syndykatów mniejszości narodowych i ich podległości pod przewodnictwem Prezesa Związku p. K. Gorzuchowskiego, przy asyście p. p. J. Uziaty i M. Oszurki, w obecności p. Inż. W. Kurmana, Reprezentowane były zarządy 12-tych cechów.

Posiedzenie nosiło charakter informacyjny w związku ze zbliżającym się Zjazdem Rzemieślniczym.

Na wstępie Przewodniczący zreferował sprawę lokalu, która się narazie przedstawia beznaście, wobec braku odpowiednich funduszy.

W związku z dwoma centralnymi punktami porządku dziennego mianowicie: 1) sprawozdaniem p. Prezesa ze Zjazdu Rady Okręgowej przy Głównym Zarządzie C. T. R. oraz 2) za sprawą organizacji Zjazdu w Wilnie, wywiązała się żywa i dłuższa dyskusja na temat nowej Ustawy Przemysłowej, organizacji i wyborów do Izby Rzemieślniczych i statutów cechowych, przyciem p. p. prezes Gorzuchowski i Inż. Kurman udzielił wyczerpujących objaśnień. Program Zjazdu został w szczegółach ustalony; rozesłano ogółem (masto i prowincja) do tysięcy zaproszeń; przedstawiciele władz, nauki i szerokiego społeczeństwa wykazują wielkie zainteresowanie Zjazdem.

W dniu Zjazdu ogół rzemieślników cechowych ma podejmować gości z Warszawy obiadem, wobec czego składki (po 10 zł. od osoby) przyjmowane będą na listy u p. Prezesa Gorzuchowskiego i p. dyrektora Wysokiego do piątku 4 b. m. włącznie.

Wysłuchaniu zawiadomienia Centrali o udzieleniu dalszych 50 tys. zł. kredytów rzemieślniczych, już bez gwarancji hipotecznych, i załatwieniu szeregu pomniejszych spraw, związanych ze Zjazdem uchwalono zebrać się znów w sobotę 5 b. m. o godz. 7-jej w lokalu Banku Rzemieślników na zebranie informacyjne, na którym obronić będą p. poseł Rudnicki i p. dyr. Plekarski z C. T. R. Przewodniczący zamknął posiedzenie, po wyczerpaniu porządku dziennego, przed 12-ty.

— **Pownowa zbiórka zarobków robotników tartaczanych.** Na skutek obliczeń Inspektoratu pracy o spadku drożyzny o 4 proc., odpowiednio zostały niższe zarobki robotników tartaczanych.

— **Sprawy robotnicze.** — **Mińsk wobec 10-lecia gimnazjum Białoruskiego w Wilnie.** Dnia 1 b. m. w „Gimnazjum Białoruskim“ w Wilnie obchodzono 10-lecie jego istnienia. Kierownictwo gimnazjum oraz inni organizatorowie tego „obchodu“ usiłowali nadać mu charakter uroczystości ogólnobiałoruskiej. Na dzień ten ściągnięto do gmachu młodzież gimnazjalną oraz ich rodziców. Nie obeszło się i bez przedstawicieli zlikwidowanej komunizującej „Hromady“. Wogóle towarzystwo było „dobrane“.

Faktem, godnym zanotowania, świadczącym jednocześnie o pewnych przyjacielskich stosunkach, jakie łączą „towarzyszy“ z Mińska z gimnazjum białoruskim w Wilnie, jest to, iż w dniu tym na ręce organizatorów obchodu nadeszły z Mińska 3 depesze z gratulacjami od Góreckiego, b. posła i b. dyrektora gimnazjum tego — Kochanowicza, który, jak wiadomo, zbiegł w czasie do Mińska, oraz od b. „prezesa rady komisarzy Białorusi Sowieckiej“ — Czerwiakowa.

— **Zjazd Radnych Białorusinów.** W dniach 6 i 7 b. m. w Wilnie odbędzie się Zjazd Radnych Białorusinów z województw Wileńskiego, Nowogródzkiego i Białostockiego. Zjazd zwoluje „Białoruska Rada Narodowa“.

— **Sprawy żydowskie.** — **Żydowskie Tow. Dobroczyńności.** Władze Wojewódzkie zarejestrowały statut Żydowskiego Towarzystwa Dobroczyńności imienia Szkolnickiego.

— **Pomoc żydom.** Onegdaj pod przewodnictwem głównego rabina Rubinsztajna odbyła się konferencja kupców i działaczy żydowskich, na której postanowiono rozpocząć akcję wydawania bezpłatnie drzewa najuboższej ludności żydowskiej w Wilnie.

— **Żydowskie Tow. Dobroczyńności.** Władze Wojewódzkie zarejestrowały statut Żydowskiego Towarzystwa Dobroczyńności imienia Szkolnickiego.

— **Pomoc żydom.** Onegdaj pod przewodnictwem głównego rabina Rubinsztajna odbyła się konferencja kupców i działaczy żydowskich, na której postanowiono rozpocząć akcję wydawania bezpłatnie drzewa najuboższej ludności żydowskiej w Wilnie.

— **Żydowskie Tow. Dobroczyńności.** Władze Wojewódzkie zarejestrowały statut Żydowskiego Towarzystwa Dobroczyńności imienia Szkolnickiego.

— **Pomoc żydom.** Onegdaj pod przewodnictwem głównego rabina Rubinsztajna odbyła się konferencja kupców i działaczy żydowskich, na której postanowiono rozpocząć akcję wydawania bezpłatnie drzewa najuboższej ludności żydowskiej w Wilnie.

— **Pomoc żydom.** Onegdaj pod przewodnictwem głównego rabina Rubinsztajna odbyła się konferencja kupców i działaczy żydowskich, na której postanowiono rozpocząć akcję wydawania bezpłatnie drzewa najuboższej ludności żydowskiej w Wilnie.

— **Pomoc żydom.** Onegdaj pod przewodnictwem głównego rabina Rubinsztajna odbyła się konferencja kupców i działaczy żydowskich, na której postanowiono rozpocząć akcję wydawania bezpłatnie drzewa najuboższej ludności żydowskiej w Wilnie.

— **Pomoc żydom.** Onegdaj pod przewodnictwem głównego rabina Rubinsztajna odbyła się konferencja kupców i działaczy żydowskich, na której postanowiono rozpocząć akcję wydawania bezpłatnie drzewa najuboższej ludności żydowskiej w Wilnie.

branie odbędzie się w lokalu Sekretariatu związku przy ul. Uniwersyteckiej.

— **Staraniem Koła nauczycieli przyrody i geografii szkół polskich m. Wilna** odbędzie się w niedzielę dnia 6-go listopada r. b. o godzinie 1-jej w lokalu Szkolnej Pracowni Przyrodniczej (róg Zawalnej i M. Pohlulanki, wejście od M. Pohlulanki) odczyt z demonstracjami i obrazami świetlnymi asystenta Zakładu Meteorologii U. S. B. p. M. Zmiejewskiego na temat „Nowoczesne badania górnych warstw atmosfery“.

Przed odczytem o godzinie 12-jej p. A. Dmochowski przedemonstruje przerwacz Wenelta i promienie Rentgena, a następnie odbędzie się walne zebranie Koła. Porządek dnia: 1) sprawozdanie z działalności, 2) wybór Zarządu.

Wstęp dla nauczycielstwa wolny.

— **Z życia cechów.** — **Zebranie Zarządów Cechów Wileńskich** odbyło się w poniedziałek pod przewodnictwem Prezesa Związku p. K. Gorzuchowskiego, przy asyście p. p. J. Uziaty i M. Oszurki, w obecności p. Inż. W. Kurmana. Reprezentowane były zarządy 12-tych cechów.

Posiedzenie nosiło charakter informacyjny w związku ze zbliżającym się Zjazdem Rzemieślniczym.

Na wstępie Przewodniczący zreferował sprawę lokalu, która się narazie przedstawia beznaście, wobec braku odpowiednich funduszy.

W związku z dwoma centralnymi punktami porządku dziennego mianowicie: 1) sprawozdaniem p. Prezesa ze Zjazdu Rady Okręgowej przy Głównym Zarządzie C. T. R. oraz 2) za sprawą organizacji Zjazdu w Wilnie, wywiązała się żywa i dłuższa dyskusja na temat nowej Ustawy Przemysłowej, organizacji i wyborów do Izby Rzemieślniczych i statutów cechowych, przyciem p. p. prezes Gorzuchowski i Inż. Kurman udzielił wyczerpujących objaśnień. Program Zjazdu został w szczegółach ustalony; rozesłano ogółem (masto i prowincja) do tysięcy zaproszeń; przedstawiciele władz, nauki i szerokiego społeczeństwa wykazują wielkie zainteresowanie Zjazdem.

W dniu Zjazdu ogół rzemieślników cechowych ma podejmować gości z Warszawy obiadem, wobec czego składki (po 10 zł. od osoby) przyjmowane będą na listy u p. Prezesa Gorzuchowskiego i p. dyrektora Wysokiego do piątku 4 b. m. włącznie.

Wysłuchaniu zawiadomienia Centrali o udzieleniu dalszych 50 tys. zł. kredytów rzemieślniczych, już bez gwarancji hipotecznych, i załatwieniu szeregu pomniejszych spraw, związanych ze Zjazdem uchwalono zebrać się znów w sobotę 5 b. m. o godz. 7-jej w lokalu Banku Rzemieślników na zebranie informacyjne, na którym obronić będą p. poseł Rudnicki i p. dyr. Plekarski z C. T. R. Przewodniczący zamknął posiedzenie, po wyczerpaniu porządku dziennego, przed 12-ty.

— **Pownowa zbiórka zarobków robotników tartaczanych.** Na skutek obliczeń Inspektoratu pracy o spadku drożyzny o 4 proc., odpowiednio zostały niższe zarobki robotników tartaczanych.

— **Sprawy robotnicze.** — **Mińsk wobec 10-lecia gimnazjum Białoruskiego w Wilnie.** Dnia 1 b. m. w „Gimnazjum Białoruskim“ w Wilnie obchodzono 10-lecie jego istnienia. Kierownictwo gimnazjum oraz inni organizatorowie tego „obchodu“ usiłowali nadać mu charakter uroczystości ogólnobiałoruskiej. Na dzień ten ściągnięto do gmachu młodzież gimnazjalną oraz ich rodziców. Nie obeszło się i bez przedstawicieli zlikwidowanej komunizującej „Hromady“. Wogóle towarzystwo było „dobrane“.

Faktem, godnym zanotowania, świadczącym jednocześnie o pewnych przyjacielskich stosunkach, jakie łączą „towarzyszy“ z Mińska z gimnazjum białoruskim w Wilnie, jest to, iż w dniu tym na ręce organizatorów obchodu nadeszły z Mińska 3 depesze z gratulacjami od Góreckiego, b. posła i b. dyrektora gimnazjum tego — Kochanowicza, który, jak wiadomo, zbiegł w czasie do Mińska, oraz od b. „prezesa rady komisarzy Białorusi Sowieckiej“ — Czerwiakowa.

— **Zjazd Radnych Białorusinów.** W dniach 6 i 7 b. m. w Wilnie odbędzie się Zjazd Radnych Białorusinów z województw Wileńskiego, Nowogródzkiego i Białostockiego. Zjazd zwoluje „Białoruska Rada Narodowa“.

— **Sprawy żydowskie.** — **Żydowskie Tow. Dobroczyńności.** Władze Wojewódzkie zarejestrowały statut Żydowskiego Towarzystwa Dobroczyńności imienia Szkolnickiego.

— **Pomoc żydom.** Onegdaj pod przewodnictwem głównego rabina Rubinsztajna odbyła się konferencja kupców i działaczy żydowskich, na której postanowiono rozpocząć akcję wydawania bezpłatnie drzewa najuboższej ludności żydowskiej w Wilnie.

— **Żydowskie Tow. Dobroczyńności.** Władze Wojewódzkie zarejestrowały statut Żydowskiego Towarzystwa Dobroczyńności imienia Szkolnickiego.

— **Pomoc żydom.** Onegdaj pod przewodnictwem głównego rabina Rubinsztajna odbyła się konferencja kupców i działaczy żydowskich, na której postanowiono rozpocząć akcję wydawania bezpłatnie drzewa najuboższej ludności żydowskiej w Wilnie.

— **Żydowskie Tow. Dobroczyńności.** Władze Wojewódzkie zarejestrowały statut Żydowskiego Towarzystwa Dobroczyńności imienia Szkolnickiego.

— **Pomoc żydom.** Onegdaj pod przewodnictwem głównego rabina Rubinsztajna odbyła się konferencja kupców i działaczy żydowskich, na której postanowiono rozpocząć akcję wydawania bezpłatnie drzewa najuboższej ludności żydowskiej w Wilnie.

— **Żydowskie Tow. Dobroczyńności.** Władze Wojewódzkie zarejestrowały statut Żydowskiego Towarzystwa Dobroczyńności imienia Szkolnickiego.

— **Pomoc żydom.** Onegdaj pod przewodnictwem głównego rabina Rubinsztajna odbyła się konferencja kupców i działaczy żydowskich, na której postanowiono rozpocząć akcję wydawania bezpłatnie drzewa najuboższej ludności żydowskiej w Wilnie.

— **Żydowskie Tow. Dobroczyńności.** Władze Wojewódzkie zarejestrowały statut Żydowskiego Towarzystwa Dobroczyńności imienia Szkolnickiego.

— **Pomoc żydom.** Onegdaj pod przewodnictwem głównego rabina Rubinsztajna odbyła się konferencja kupców i działaczy żydowskich, na której postanowiono rozpocząć akcję wydawania bezpłatnie drzewa najuboższej ludności żydowskiej w Wilnie.

Z życia rosyjskiego.

— **Nieporozumienia wśród rosyjskich.** Dnia 6 listopada r. b. wileńskie t-wo rosyjskie urzędują o siebie zabawę taneczną. Wobec tego, iż rosjanie w dniu tym obchodzą zawsze rocznicę pomordowania przez bolszewików działaczy steroego rządu rosyjskiego i w tym celu urządzają nabożeństwa żałobne, fakt zorganizowania zabawy tanecznej przez t-wo wywarł wielkie zdziwienie.

— **Blok socjalistyczny mniejszości narodowych.** Na odbytem onegdaj w Wilnie posiedzeniu socjalistów białoruskich, litewskich i rosyjskich utworzył się „Blok socjalistów i eserów białoruskich, litewskich i rosyjskich“.

— **Za szafszowanie czeków dolarowych.** Dn. 21 marca r. b. niejaki Rafał Kapler z Białegostoku sprzedał bankowi Bunimowicza 2 czeków na sumy 500 i 900 dolarów wystawione przez „Citizens Commercial Savings Bank“ w Michigan, za które otrzymał 12.474 zł. Po przeprowadzeniu korespondencji z bankiem amerykańskim, okazało się że oba czeków są szafszowane.

Uwiadomione władze śledcze wkrótce aresztowały Kaplarza i odebrały zniezione przy nim pieniądze, które zwrócono poszkodowanemu bankowi wobec czego powództwo cywilne bank Bunimowicza zmniejszył do 4.929 zł. 45 gr.

Sąd skazał podsądnego na odsadzenie w domu poprawczym na 2 lata zaliczając mu na poczet kary 7 miesięcy aresztu prewencyjnego.

—

Na naszych pograniczach.

Napad straży litewskiej.

Z pogranicza donoszą:
Dnia 2 bm. o godz. 4-ej pp. w rejonie Mejrjan na pograniczu polsko-litewskim, litewska straż graniczna ostrzeżala, zdążających drogą do Mejrjan dwóch mieszkańców z Podbiedzia Wojtkiewicza i Kajnsa.

Skutkiem tej strzelaniny zostali oni ciężko ranni.

Na widok zbliżającego się na miejsce wypadku patrolu K. O. P. litwini zaprzestali strzelaninę ukryli się w pobliskim lesie. Rannych odwieziono do szpitala w Świecianach. Stan ich jest ciężki.

Aeroplan nad granicą.

W dniu 1 b. m. żołnierze strażnicy K. O. P. Gliniszki zauważyli około godz. 4,20 wieczorem szybujący nisko nad ziemią aeroplan litewski, opatrzonej karabin maszynowy. Aeroplan porywał w kierunku północno-wschodnim, kierując się wzdłuż linii granicznej.

Wysiedleni przez litwinów.

Onegdaj litewska straż graniczna wysiedliła powtórnie na teren polski rodzinę Łamkowa. Rodzina Łamkowa, nie posiadając dowodów obywatelstwa polskiego, a pochodząca z Kowieńszczyzny, została przed niedawnym czasem wysiedlona z Polski do Litwy. Jednocześnie władze litewskie wysiedliły do Polski rodzinę A. Kozłowskiego.

Z prasy sowieckiej.

Transporty mięsa z Białorusi do Niemiec.

W myśl zawartej umowy handlowej sowiecko-niemieckiej Sowiety otrzymały prawo eksportu mięsa białego z Rosji do Niemiec. Do Mińska przyjechał referent przedstawicielstwa handlowego sowieckiego w Berlinie Grybow dla

prowadzenia pertraktacji z białoruskimi kooperatywami. Pierwszy transport białego mięsa wysłany będzie przez Polskę na początku grudnia r. b. Od czasu wybuchu wojny na rynkach niemieckich nie było białego mięsa rosyjskiego.

Z sali odczytowej.

Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

W sobotę jak zwykle odbyło się w sali Dziekanatu Sztuki zebranie naukowe Wydziału i Tow. Przyjaciół Nauk, na którym J. M. Rektor Pigoń wygłosił ułamek swej pracy pod tytułem: „Ideowe i artystyczne wątki fragmentów 1-szej cz. Dziadów”.

Prof. Pigoń pracując niemordowanie nad rekonstrukcją genezy poematu, widzi w nim fizjognomiczną duchową epokę. To studium psychologiczne miłośnicy romantycznej, która jest jednym z pierwszorzędnych motywów cz. I, zamiast dramatu psychologicznego erotyki. Wizerunek obłąka kochanków jest odbiciem epoki, zarówno jak wiara w predestynację dusz. To studium obyczajowe.

Gustaw uważany za jednostkę wykończoną przez chór, upostaciwiający młodzież racjonalnie i rozsądnie myślącą (tek zwany zdrowy rozsądek), sceny z Dziadów są jakby dalszym ciągiem „Romantyczności”. Poeta nie dzieli przekonań chóru, idealizuje cier-

pienie i to wnosi rozdźwięk chwilowy między nim a Filomatami, nie dzielącymi egzaltacji poety.

Część I—to osobiste przeżycia, część IV—to prawdziwy dramat życiowy.

Poeta mając zarodek II części, tworzy fragmenty części I, przeobraża następnie, przetwarza, gdy mu się w nagłych błyskach odślonia nowe horyzonty.

W Wilnie u p. Pietraszkiewiczówny w archiwum Filomatów przechowywane są rękopisy II cz. Dziadów, przepisane ręką Czeczotta na 8 kartkach z poprawkami i wstawkami robionymi przez Mickiewicza.

Po odczycie mówił na ten temat dużo i ze zwykłym entuzjazmem prof. Limanowski, zebrali głos: dr. Cywiński i prof. Ruszczyk. Odnośnie objaśnienia dawał prelegent.

Z wykładów powszechnych w Uniwersytecie.

Dr. St. Cywiński wygłosił w niedzielę bardzo piękny odczyt o Słowackim p. t. „Barok w poezji Słowackiego”.

Stwierdziwszy ważność stylu w twórczości poetyckiej, mówił o stylach jednostek, grup, narodów

i epok całych. Porównywał styl poetów do gotyku strzelistego, nie liczącego się z rzeczywistością, lub do baroku pełnego fantazji i myśli, jakim jest styl Słowackiego. Kordjan to wiecznie czujna myśl.

Język Słowackiego gętki, oddający różne nastroje. Forma i treść harmonijnie się kojarzą u niego, ale smętna nuta dominuje i odeprzeć rzeczywistości nigdy od siebie poeta nie potrafi. Stąd odmienny stosunek Słowackiego do Mickiewicza do narodu. Słowacki nie jest zdolny do rozpaczy, a w mesjanizmie swym nie na cud liczy.

Wiecznie czujna myśl przebija się w jego stosunku do Kościoła, w ustosunkowaniu się do Mickiewicza i próby stłumienia krytycyzmu—zawadą. Twórczość Słowackiego, tak jak barok, cechuje wolność i niezależność.

Liczne deklamacje fragmentów nieśmiertelnych utworów poety, były ilustracją do słów prelegenta, rzęście oklaskiwano przez licznie zebraną publiczność.

W. Z.

Koncert narodowego litewskiego chóru Rejtera.

Koncert nosił charakter bardzo uroczysty. Moc kwiatów i wieńców, wyrazy wzajemnej sympatii, oba hymny narodowe, przynależąca, że łotysze śpiewają nasz hymn narodowy z należytym temperamentem, poprawnie wymawiając trudne dla nich słowa polskie, zagrzały w końcu dość chłodną publiczność, która pod koniec koncertu nie szczędziła oznak zadowolenia i sympatii.

Chór Rejtera zasługiwał w zupełności na czynione mu uwagi. Śpiewa znakomicie. Pomijając już niezwykłą karność i zespiewanie się, co jest już warunkiem bezwzględnie wymagalnym w chórze tak wysokiej klasy, chór Rejtera ma jednolitą barwę, to zrównoważenie poszczególnych części chóru, które daje się osiągnąć tylko długoletnią pracą selekcyjną. Wszystkie głosy są prawie równej wartości, żadne z nich nie wydzielają się z silnej masy dźwiękowej, mają prawidłową i czystą emisję. Niedość jasne, jakby przytłumione brzmienie sopranów spowodowane jest, o ile sądzić można z szczerą budową gardła ludzi północy.

Intonacja, elastyczność w dynamice, wyrazistość deklamacyjna—bez zarzutu. Ogólne wrażenie jaknajlepsze. Chór stoi na wysokim poziomie artystycznym.

Kierownik chóru, Dyrektor Opery Narodowej w Rydze, p. Teodor Rejter, jest bardzo utalen-

towanym dyrygentem. Znać w nim symfonistę, nawykłego do operowania wielkimi masami dźwięku, umiejącego odróżnić istotne od nieistotnego, jedno wydobyć na powierzchnię, drugie stłumić. Wydobywa on z wykonawców najcenniejsze piano, osiągać gdzie trzeba wielą siły i pełnię brzmienia.

Programu złożonego wyłącznie z utworów litewskich kompozytorów wysłuchało się z wielkim zainteresowaniem. Kompozycje Vitolisa, Melugailisa, Darrinsa, Kalnisa i Zalisa świadczą jaknajlepiej o dorobku twórczym młodej muzyki litewskiej. Wszystkie wykonane utwory są dobrze na chór napisane. Znać głębokie ślady wpływu niemieckich (Vitolis), gdzieś rosyjskich (jedną znamiona cech samorodnych). Największe zainteresowanie wzbudziły kompozycje Emila Melugailisa ur. w 1831, znakomicie opracowującego pieśni ludowe, Alfreda Kalnisa, ur. 1878, twórcy opery litewskiej, którego utwory mają wiele wrażeń i lirycznej śpiewności i wreszcie urodzonego w r. 1884 Jana Zalisa. Ten ostatni jest bodaj że najoryginalniejszym talentem z pośród wyżej wymienionych. Jego „Puchar na wyspie umarłych” był najgłębszym z wykonanych na koncercie utworów. Jest to utwór o szlachetnej inwencji melodyjnej i szlachetnym patosie, wyszukanemu zdobyciu nowszej harmoniki znać dojrzałość techniki kompozytorskiej autora. Nasze chóry powinny ten utwór włączyć do swego repertuaru. Pieśni ludowe litewskie mają wiele cech wspólnych z pieśniami litewskimi. Są twarde i surowe, jak dusza ludu, który je tworzył.

Na zakończenie parę uwag pod adresem publiczności. Oczywiście cieszyć się należy, że publiczność szczerze wypełniła salę. Dlaczego jednak ta sama publiczność stawiała się tak niechętnie na koncert „Echa poznańskiego”, chóru pod względem wartości nie ustępującego litewskiemu, na który bilety były niezwykle tanie? Czyżby odegrały tu rolę: graniczna marka chóru Rejtera i droga cena biletów? Gdyby tak było w Istocie, to należałoby to przeczytać za najgroźniejszy objaw snobizmu, choroby nagminnie u nas panującej.

St. W—ski.

Z KRAJU.

Niemni-Lidzki.

Dnia 25 IX, r. b. odszedł do wieczności jeden z najdzielniejszych obywateli i pionierów przemysłu w kraju, a szczególnie na

kresach wschodnich—s. p. Juljus Stolle. Człowiek żelaznego charakteru, niepospolitej zdolności organizacyjnych, pracowity ponad miarę sił ludzkich, silny w walce z ciężkimi warunkami bytu za czasu wojny, okupacji i najazdu hord bolszewickich—stworzył około siebie, w ubogim powiecie Lidzkim, ośrodek kultury i dobrobytu. Jasna i szlachetna postać s. p. Juljusza Stollega, oprócz wielkich zasług, położonych dla kraju w przemyśle szklanym, wiele się przyczyniła do ucywilizowania mieszkańców okolic Niemnińskich. Sprawiedliwym i taktownym postępowaniem względem robotników i współpracowników swoich, wywarzył ojowski stosunek do ludzi. Huta szklana w Niemnie, zawdzięczając solidnym owocom swej produkcji i uczciwym wywiązywaniem się wobec zobowiązań handlowych—nigdy nie znalazła pod kierunkiem s. p. J. Stollega bezrobocia. Otoczył też troskliwą opieką duchową mieszkańców fabryki, przeznaczając na ten cel kapłana i kaplicę. Złożony ciężką niemocą i połączony z Bogiem, został w spuściznie otaczającym go—te słowa rzewne i tak dziś zapoznawane przez ludzi, dopiłnowania sprawiedliwości i niezapominania o Bogu—co było programem Jego życia.

Wieczny mu pokój!

L. M.

Zabity podczas sprzeczki.

Onegdaj w Lidzie pomiędzy pijanymi żołnierzami, a kilku znajdującymi się w ich towarzystwie osobnikami cywilnymi powstała sprzeczka, która następnie zamieniła się w bójkę. Podczas bójki został zabity Kobus.

Prace przedstępne do budowy nowych kolei na naszych Kresach.

Ministerstwo Komunikacji na mocy art. 29 Dekretu o wyłączeniu przymusowem na użytek dróg żelaznych udzieliło p. Konstantemu Kossakowskiemu, działającemu z ramienia Biura Projektów i Studjów Polskich Kolei Państwowych, zezwolenia na przeprowadzenia pomiarów i niwelacji dla sporządzenia projektu technicznego budowy kolei państwowej Woropajewo-Druja.

Równocześnie Ministerstwo Komunikacji na mocy art. 2 Ustawy z dnia 14.X.1921 r. o udzieleniu koncesji na koleje żelazne prywatne, udzieliło p. Henrykowi Lilpopowi w Warszawie, jako głównemu kierownikowi studjów oraz inżynierom Stanisławowi-Józefowi Dąb-Biernackiemu, Józefowi Gutowskiemu oraz Włodzimierzowi Larouy'owi jako kierownikom

partii i studjów zezwolenia na przeprowadzenie studjów przedwstępnych wąskotorowej kolei użytku publicznego od Lidy przez Oszmianę do stacji Woropajewo wraz z odgałęzzeniami do Oszmiany do Wolożyna i od Szarkowszczyzny do Dzisny, celem sporządzenia projektu technicznego.

Projektowana kolej wraz z odnogami, długości około 365 km, przechodzić będzie przez Województwa Wileńskie i Nowogrodzkie.

ROZMAITOŚCI.

Rekiny—zwierzęta domowe—i przyszłości.

Ludność przyszłości nie będzie rekina przesławiała tą nieważką jaką przeciw potworom morskim żywią marynarze naszego wieku. Rekiny będą dla naszych potomków rodzajem ryb bardzo ważnym w handlu międzynarodowym. Wartość handlowa rekinów jest bardzo poważna a każdy dzień przynosi nowe możliwości użytkowania „tygrysa mórz”, w celach gospodarczych. Dr. Ehrenreich, autorytet na polu ichtjologii, udzielił ostatnio w Londynie na ten temat ciekawych informacji. Według Dr. Ehrenreicha skóry rekinów wystarcząby na pokrycie zapotrzebowania skóry całego świata.

Peza ten daje to żarłoczne zwierzę kilkadziesiąt innych produktów—około 20—posiadających wysoką wartość handlową. Już dziś istnieje w Anglii wielki rynek na rekiny. W imperjum brytyjskim zjada się dziennie około 400—500 ton mięsa rekinów—co prawda pod nazwą inną. „Przemysł rekinowy” spoczywa jeszcze w powłokach—oświadczył dr. Ehrenreich—na przyszłość nasuwają się jednak w tym kierunku nieograniczone wprost możliwości. Materiału dla produkcji nie brak. Miliony rekinów w 500 odmianach zamieszkuje oceany. Każdą część rekina można użytkować. Zbudowano okręt dla połowu rekinów i wyposażono go we wszystkie nowoczesne maszyny, umożliwiające przeróbkę i zakonserwowanie złowionych rekinów odrązu na pokładzie. Dziś można wytwarzać z tłuszczu rekinów tran bez wszelkiego zapachu i przykrego smaku i w ten sposób zwiększyć jego konsumpcję jako środka leczniczego.

Skóra rekinów jest prawie że niezniszczalna. Najsilniejsze skóry operają się nawet kulom rewolwerowym, podczas gdy inne nadają się na futra dla pań. Powstał projekt założenia hodowli rekinów w zatokach morskich aby ułatwić polów tych wartościowych zwierząt.

MIĘSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY
Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Dziś będą wyświetlane filmy: „Sklamalam” dramat w 7 aktach. W rolach głów: Nad program: „Do tańca i do rónych Pola Negri i Noah Beery. I „Zańca” komedia w 3-ach aktach Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. W poczekalni koncerty radij. Początek seansów we wszystkie dni o g. 4-ej. Cena biletów. parter 60 gr., balkon — 30 gr.

„Dziewczątka z Prateru” Dramat w 10 akt. Dziwna historia z prawdziwego zdarzenia. W roli Barona nasz rodak IGO SYM, w roli tancerki uroczą Nita Naldi stała partnerka Rudolfa Valentino (amer. wampirzyca). W roli dziewczątka z prateru Anna Andra. Początek o g. 3-ej.

MARCHEW duża i mała ma do sprzedania w większej ilości

ZGUBY Szuka pracy.

20-X na 21-X Poszukuję posady bucharterki lub pomocnicy. Kilkaletnia praktyka. Znajomość języka niemieckiego i rosyjskiego. Zarządca 16, m. 279 od 3-6 pop. 219

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11.

Dziś! Wielka sensacja dla Wilna! Polsko-Wiedeński arcyfilm Benefis trzech gwiazd ekranu zdarzenia. W roli Barona nasz rodak IGO SYM, w roli tancerki uroczą Nita Naldi stała partnerka Rudolfa Valentino (amer. wampirzyca). W roli dziewczątka z prateru Anna Andra. Początek o g. 3-ej.

„Dziewczątka z Prateru” Dramat w 10 akt. Dziwna historia z prawdziwego zdarzenia. W roli Barona nasz rodak IGO SYM, w roli tancerki uroczą Nita Naldi stała partnerka Rudolfa Valentino (amer. wampirzyca). W roli dziewczątka z prateru Anna Andra. Początek o g. 3-ej.

MARCHEW duża i mała ma do sprzedania w większej ilości

ZGUBY Szuka pracy.

20-X na 21-X Poszukuję posady bucharterki lub pomocnicy. Kilkaletnia praktyka. Znajomość języka niemieckiego i rosyjskiego. Zarządca 16, m. 279 od 3-6 pop. 219

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia Papieru i Materiałów Piśmiennych
p.f. „PAPIER” S-ka Akc.
WILNO, Zawalna, 13. Telef. 501.

POLECA: Kalendarze ścienne, biurkowe i kieszonkowe na rok 1928. Ozdoby choinkowe na nadchodzące święta. Własna wytwórnia zeszytów, bruljonów i lin. wyrobów introligatorskich. Wylączna sprzedaż papieru Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru. Fabryczna sprzedaż wyrobów Chem. Fabr. M. LESZCZYŃSKI i S-ka i innych fabryk.

Wileński Syndykat Rolniczy zgodnie z postanowieniem Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z dn. 27 kwietnia 1926 r. przystępuje do zmiany akcji markowych I, II i III emisji na akcje złotowe po 10 zł. nominalnych każda akcja, na warunkach następujących:
1) Do czasu wydrukowania nowych akcji zamiana odbywać się będzie za pomocą nałożenia stempla, na którym będzie wyszczególniony numer nowej akcji, jak również wartość nominalna akcji, na kuponach zaś numer akcji, do której kuponu należy.
2) Za każde 2 akcje po 5,000 marek wszystkich emisji otrzymają akcjonariusze jedną akcję na 10 złotych.
3) W razie przedstawienia nieporzystej ilości akcji lub pojedynczych akcji akcjonariusze otrzymają za jedną akcję markową świadectwo na odciinek 1/2 akcji, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 1 lipca 1924 r.
4) Wymiana akcji markowych na złotowe trwać będzie do dn. 15 grudnia r. b. włącznie.

NAUKA
Poszukuje nauczyciela matematyki i metodyki do przygotowania do matury seminarjalnej Antokol 28, m. 3. 2725

SPRZEDAŻE
Co się komu należy.
Pani mecenasowa Feigenbaum przyjmuje służącą:
— Dostaniesz miesięcznie 30 złotych, ale pamiętaj sobie, że gdzie cię poszła z listem lub do sklepu, masz zawsze mówić, co ty jesteś od jasnie wielmożnej pani mecenasowej — rozumiesz?
— Rozumiem, ale za taką małą gaź, to nie mogę tyle gadać.
— Wiesz jak powiesz?
— Krótko wzięto i szczerą prawdę: że przychodzi z listem od tej żydówki i pod numeru 13 tego.

Do sprzedania
sklep perf.-kosmetyczny. Wiadom. Wileńska 10, m. 12. 2717—2

Mieszkania i pokoje
5 pokojów do wynajęcia. Ul. Wivulskiego 29. 2718—1

FORTEPIANY, PIANINA, I FISHARMONJE
pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych firm nowej używane sprzedaje i wynajmuje **K. Dąbrowska**
WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Dr. Leon Ginsberg
CHOROBY WENERY-CZNE, SKÓRNE.
Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 4—8. W.Z.p. 29

Dr. Blumowicz
Choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Ul. Wielka 21, (Tel. 921) Od 9—11 3—8. W.Z.P. 63.

Dr. POPILSKI
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5—7 p. p. W. Pohlanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

RADA Wileńskiego Syndykatu Rolniczego Spółki Akcyjnej
na zasadzie par. 29 statutu zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów na dzień 25 listopada 1927 r. o godz. 6-ej po poł. w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego w Wilnie, przy ul. Zawalnej Nr. 9
Porządek dzienny: 1) Powiększenie Kapitału Zakładowego lub likwidacja Spółki z przekazaniem aktywów i pasywów spółdzielni z ogr. odpowiedzialnością „Wileński Syndykat Rolniczy”. — 2) Wolne wnioski.
Akcjonariusze życzący sobie wystąpić z wnioskiem na Walnym Zgromadzeniu, zgodnie z par. 32 statutu, winni zwrócić się do Rady conajmniej na 2 tygodnie przed Walnym Zgromadzeniem.
Stosownie do par. 33 statutu, lista akcjonariuszów mających prawo do uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu wywleza się w lokalu Zarządu na 4 dni przed terminem Zgromadzenia.
O ile zebranie w powyższym terminie nie dojdzie do skutku, powtórnie i ostatecznie Walne Zgromadzenie, stosownie do par. 43 statutu, odbędzie się w dn. 3 grudnia 1927 r. o godz. 7-ej po poł. w tymże lokalu Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego. Zgromadzenie to będzie ważne, uchwały zaś jego prawomocne bez względu na liczbę akcji reprezentowanych przez uczestniczących w niem akcjonariuszów i ich pełnomocników. 787

Dr. Wołodźko
ordynator szpitala Sawicz
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 15 — 6. Zawalnej ul. 22. W.Z.P. 20

Dr. Zeldowicz
chor. WENERY-CZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10—1, od 5—8 wiecz. KOBIECIE—LEKARZ **Dr. ZELDOWICZOWA**
KOBIECIE chor. dróg MOCZ. WENERY-CZNE prz. 12—21 od 4—6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P. 31

Lek.-Dentyści
Lekarz-dentysta **Maria Ożyńska-Smolka**
Choroby jamy ustnej, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony, z sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczą cym się zniżka. Oflarna 4. W. Z. P. 3

Węgiel Górnośląski
w najlepszym gatunku po cenach konkurencyjnych poleca **K. Zdanowski**
A. Mickiewicza 34. Tel. Nr 370. 2102-0

PERLMUTERA ULTRAMARYNA
jest bezwzględnie najlepszą i najwydajniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Oznaczone na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

KAKAO—HERBATE
w paczkach i na wagę najlepszych firm polecają **B-cia GOLEB OWSCY**
ul. Trocka 3, telef. 757. 475-0

Znany strolciciel fortepianów A. Pacewski. Przyjmuje strojenie, reperację i odnawianie fortepianów, pianin, fisharmonji i innych muzycznych instrumentów, ul. Portowa Nr. 14. 1985

Baterje do lampek elektrycznych na 9 godzin poleca Polski Skład Apteczny Władysława Trubilly, Ludwisarska 12, róg Tatarskiej. 782

Wolne posady
Potrzebna z rekomendacją do Biura korespondentka, pisząca z stenografią. Oferty z podaniem kwalifikacji skłónych i bliowych składaj do „Dz. Wil.” pod „Biuralistka”. 2715—1

Objęme posadę inkasenta, ewentualnie subiekta, jako kaucej mogą złożyć obług notarialny do 3000 zł. Łaskawe oferty pod „Bronek”, Kalwaryjska 26—14. 784

Krawcowa z wlecia praktyką wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa chodzące, starymi i tanio, jak również szyje i przerabia w domach prywatnych. Adres: Wilno, ul. św. Anny Nr. 2—4 Marja Pałaszewicz. gr.

Poszukuję posady gospodyni lub zarządcy domu znam się na kuchni, mogę wyjechać na wieś, posiadam poważne rekomendacje. Adres w drukarni „Dzien. Wil.” Mostowa 1. gr2

Na Poczele.
— A jaki jest adres pani? — pyta urzędnik nadawczy listu rekomendowanego, widząc że brak jest na nim adresu nadawcy.
Zielona 52. Niech pan 2 razy zdzwoni, to sama otworzę.

LOKALE
Lokal
z 2-ch pokoj w centrum miasta, nadający się na bank lub biuro odnajmujemy zaraz solidnej firmie. Dom H.-K. „Zachęta” Gdańska 6 tel. 9 65. 291

GOTÓWKA
gotówkę tylko na pewne zabezpieczenie bez kosztów
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 254—0

KAZDA SUME
gotówki uokujemy dogodnie na oprocentowanie
Dom H.-K. „Zachęta” ul. Gdańska 6 — telefon 9—05. 259—0

2.000—10.000 dolarów
uokujemy zaraz na hipotekę miejską i majątków ziemskich. Dom H.-K. „Zachęta” Gdańska 6 tel. 9-05. 289

DRU-KARNIA i INTROLIGATORNIA
„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”
Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. 12-44
Przyjmujemy wszelkie roboty w zakresie drukarstwa i introligatorstwa wcho-dzące.

Obajcie o swoje zdrowie!
„Szwajcarskie Gorzkie Ziola” (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrakcji i kamieni żółciowych.
„Szwajcarskie Gorzkie Ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcję organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorzkie Ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i sklepy apteczne po Zł. 1.50 za pudełko. Skład główny: apteka A. Gaseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41.
Wym. najmn. 2 pud. po otrzym. zł. 3.90 z przas. 702

HEMOROJDY
CZOPKI HEMOROJDALNE Gaseckiego
Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy żyłaki. Sprzedają apteki.

ŚNIEGOWCE krajowe i zagraniczne KALOSZE
OBUIWE damskie, męskie i dziecięce po cenach fabrycznych poleca:
firma Wacław NOWICKI
Wilno, ul. Wielka 30. — Tel. 908.

Reklama.
Jedną z największych amerykańskich fabryk kapseluszki rozlepa na słupach następujące ogłoszenie:
„Pickfakt kapseluszki są najpiciejsze, najciekawsze i najtrwalsze. Charlie Chaplin nie nosi innych!”
„Dlatego też cały świat się z niego śmieje” — brzmiał doklejony pod tem ogłoszeniem dopisek firmy konkurencyjnej.

Dr. Wołodźko
ordynator szpitala Sawicz
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 15 — 6. Zawalnej ul. 22. W.Z.P. 20

Dr. Zeldowicz
chor. WENERY-CZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10—1, od 5—8 wiecz. KOBIECIE—LEKARZ **Dr. ZELDOWICZOWA**
KOBIECIE chor. dróg MOCZ. WENERY-CZNE prz. 12—21 od 4—6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P. 31

DRU-KARNIA i INTROLIGATORNIA
„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”
Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. 12-44
Przyjmujemy wszelkie roboty w zakresie drukarstwa i introligatorstwa wcho-dzące.